Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 188 Kraków, środa 23 sierpnia 1922 Rocznik XXXI.

40 Mk za numer
Miesięcznie 1000 marek
Zagranica miesięcznie 1600 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Bolesny temat

O czemby innem miano dziś pisać, jeżeli nie o najboleśniejszej dla ludności miejskiej sprawie, o zmorze ciążącej nad życiem klasy robotniczej i urzędniczej, o drożyźnie i braku artykułów żywności? Wszak jest to temat rozmowy między członkami rodziny, przedmiotem dociekań uczonych i udających ich, kwestyą dnia i nocy, której rozwiązanie nikomu dotąd się nie udało. Towarzyszy ona naszemu życiu, odkąd wyzwoliliśmy się politycznie z pod obcego panowania, ani na chwilę nie opuściła granic naszego własnego państwa, przeciwnie — rozszerzając się na coraz nowe dziedziny, aż doszła do dzisiejszych potwornych rozmiarów, kiedy — zdaje się — Herkulesy i Samsony, gdyby tacy u nas byli — nie dadzą jej rady.

Szła ona pomału, stopniowo i pewnie. Właściwie nie szła sama, bo prowadziły ją usłużne ręce, które za swą „fatygę" zabierały ludności nietylko ciężko zapracowany grosz, lecz zabierając też słabszych fizycznie, dzieci i starców, nakładając jarzmo na całe klasy i stany ludności. A jednocześnie ręce te gromadziły bogactwa, na których ciążą łzy i krew ludzka, którym towarzyszą przekleństwa, niestety, jak wszystkie przekleństwa — bezsilne, bo to tylko przecież słowa, łowa...

Dziś tosunki doszły już tak dalece, że ludzie już nie pytają: dlaczego, z jakiego powodu, kiedy to się skończy? Wszak widzimy codziennie żony i matki uganiające z torbą papierków po mieście, byleby jakiś towar dostać, wszak dziś tak już stępieliśmy, że nie tyle cena towaru porusza i oburza nas, ile na brak jego uskarżamy się! — Wszak dziś robotnik i urzędnik, walcząc o wyższą zapłatę, wie z góry, że tę krwawo nieraz wywalczoną nadwyżkę zabierze mu paskarz! Niechby zabrał, byleby był chleb, było mięso, były rzeczy codziennej potrzeby, których brak — wszyscy to wiedzą — jest albo sztuczny albo spowodowany niesumiennem, karygodnem postępowaniem. Karygodnem — chyba na sądzie boskim, bo ludzka kara zazwyczaj tych zbrodniarzy nie dosięga.

Mówią nam i cyframi udawadniają, że powodem braku mięsa jest wywóz — dozwolony i niedozwolony — do Czech i Niemiec. Mówią nam, że zboże jest, ale producenci przytrzymują je w nadziei osiągnięcia później wyższych cen. Mówią nam — co z tego mówienia, co z tego, że podają nam częścią prawdziwe częścią urojone przyczyny, kiedy nie widzimy zarządzeń, któreby te przyczyny usunęły? Zamiast zarządzeń mówią nam o planach, o chęciach i zamiarach — któż wątpi w dobrą wolę tych czynników? — które dotąd okazały się jako niepraktyczne, czego najlepszym dowodem, że zarządzenia wydawano z tym skutkiem, że drożyzna najspokojniej sobie rosła i wyradzała się pomału w brak artykułów.

Władza państwa, która rozporządza niesłychanym aparatem dającym, a przynajmniej mającym jej dać, siłę do złamania wszelkiego oporu, w tym wypadku kompletnie zawiodła. Stało się to zupełnie naturalnym sposobem: z chwilą kiedy państwo zrzekło się, na podstawie uchwały najwyższego w niem czynnika, wszelkiego wpływu na wyżywienie i na ceny, zapanowała wolność zupełna, a wolność ekonomiczna jest z natury swej dla jednych największą wolnością, dla drugich najcięższą niewolą. Tak się stało z wolnym handlem, do którego, jak widać, nie dorośliśmy. Zaprowadzono go także w Austryi, Czechach, na Węgrzech — bierzemy pod uwagę tylko państwa powstałe w naszem sąsiedztwie — ale tam widocznie społeczeństwo jest inne, poprostu jest uczciwsze. I tam jest drożyzna, i tam są braki. ale nie z tych co u nas powodów, nie z powodów wewnętrznych, nie zpowodu panoszenia się paskarstwa i przemytnictwa, a z innych, przeważnie od woli tych państw, niezależnych powodów. — U nas także rząd nie może znieść wszystkich skutków wywołanych wolnym handlem, to prawda. Jednakowoż zupełnie bezsilnym ten rząd nie jest i mógłby, jeżeli nie usunąć, to w każdym razie złagodzić obecny nieznośny ten stan rzeczy. Trzeba tylko chcieć — czy rząd ma jednak wolne ręce w zastosowaniu wskazanych środków?

Sytuacya obecna, jakkolwiek tak smutna, ma jednak i swe dobre strony. Drożyzna i nędza — to nie jest platforma, na której możnaby rozprawiać się z przeciwnikiem politycznym, ale tylko z uczciwym przeciwnikiem. A takim endecy i jej organa prasowe nie są! Co za obłuda, kiedy ta partya, która obok chłopskich posłów głównie spowodowała obecny stan rzeczy, teraz powstaje przeciw wolnemu handlowi, teraz narzuca się na obrońcę ludności miejskiej, teraz „przekonywuje" rzeszę urzędniczą, że jej się dzieje taka krzywda! Gdzie byli ci reprezentanci miast, kiedy Sejm uchwalał wolny handel, dając zarazem amnestyę za grzechy przeszłości, za nieoddanie kontyngentu? Wtedy się pisywało przeciw „etatyzmowi", a teraz rozdziera się szaty i łamie się pióra w ubolewaniu nad skutkami tego, co sami zawinili!

lf.

Przygotowania wyborcze

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 sierpnia.

Dziś przed południem prezydent Nowak przyjął ministra spraw wewnętrznych p. Kamieńskiego i odbył z nim konferencyę w sprawie wyborów oraz w sprawie **zmian personalnych w administracyi państwowej.**

Warszawa, 21 sierpnia.

W województwie warszawskiem odbyły się narady starostów w sprawie ustalenia porządku i bezpieczeństwa przy wyborach. Okazało się, że nie wszystkie lokale wyborcze będzie można obsadzić, gdyż liczba lokali jest większa niż liczba wolnych policyantów. Starostowie zgodzili się prawie jednogłośnie, aby czuwania nad bezpieczeństwem wyborów **nie powierzać cywilnym organizacyom w rodzaju bojówek endeckich.**

(AW) **Łódź, 21 sierpnia.**

W związku z nadchodzącymi wyborami odbyła się pod przewodnictwem wojewody konferencya z udziałem przedstawicieli województwa, magistratu oraz zastępcy komisarza rządu. Postanowiono podzielić miasto na 160 obwodów wyborczych. Magistrat ma opracować plan podziału na obwody oraz wyznaczyć lokale wyborcze.

Skirmunt do Londynu, nie do Pragi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jutro zostanie przyjęty przez prezydenta Nowaka były minister spraw zagranicznych Skirmunt, który jest upatrzony na posła w Londynie w miejsce p. Wróblewskiego, który ma pójść do Waszyngtonu.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W ciągu jutrzejszego dnia zostanie zdecydowane, kto pojedzie jako reprezentant Polski na konferencyę małej ententy w Pradze. W każdym razie pewnem jest, że reprezentantem tym nie będzie p. Skirmunt.

Zaliczki na płace urzędnicze

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że przy oznaczaniu wysokości zaliczek na płace urzędnicze mogą być uwzględnione dodatki procentowe (dodatek miesięczny 80% i dodatek wyrównawczy 70%). Nie powinny natomiast być uwzględnione dodatki kresowe.

Ustalenie granicy na G. Śląsku

Katowice. (PAT) Objazd granicy przez komisyę graniczną rozpoczął się 21 sierpnia i trwać będzie do 12 października. Jako eksperci ze strony polskiej zostali zamianowani do grupy pierwszej dyr. Rygier i p. Buzek, do grupy drugiej nadradca Czapla, Klęczar, Wiryon i Buzek, do grupy trzeciej pp. Rudowski, Wiryon, Jabłoński, Czapla, dr Tucholka i Hudoba, do grupy czwartej dr Tucholka, Pietrzyk, Szefer, Hanasiewicz, Czapla, Wiryon i Rowiński, do grupy piątej dr Tucholka, Szefer, Czapla. Malawski, Rowiński, Kanasiewicz, Wiryon i Jabłoński.

Odroczenie rokowań polsko-jugosłowiańskich

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że wyjazd delegatów rządu jugosłowiańskiego dla przeprowadzenia rokowań o traktat z Polską odroczony został do 28 bm. Opóźnienie to wywołane jest oczekiwaniem delegacyi na powrót do Belgradu jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, z którym delegacya musi się porozumieć przed wyjazdem.

Przygrywki do wyborów

Nowojorski „Nowy Świat" podaje **bardzo niesmaczne próbki reklamowe**, które **impresario p. Paderewskiego**, p. Engles, rozsyła do całej prasy amerykańskiej (nie tylko polsko-amerykańskiej) przygotowując temuż seryę koncertów w Ameryce.

W tych komunikatach agitacyjnych wyzyskuje p. Engles wyłącznie niemal momenty polityczne — w tonie i sposobie, przypominającym najgłupsze i najplugawsze artykuły przyjaciół mistrza.

Oto, np. ustęp z takiego komunikatu koncertowego (!), rozesłanego do wszystkich pism:

„Po zawieszeniu broni, Piłsudski wówczas Naczelnik państwa, zaprosił p. Paderewskiego do Warszawy na konferencyę. Gdy Paderewski przybył do pokoju obrad, Piłsudski nieobyty z etykietą dyplomatyczną stosowaną w takich okolicznościach i nie wiedząc, co należy zrobić, pozostawił człowieka, który miał być premierem Polski na progu bez przywitania. Milczenie stało się kłopotliwem. Ostatecznie, Piłsudski, którego oko błądziło dokoła pokoju, jakby szukając wyjścia z trudności ujrzał fortepian na drugim końcu mieszkania.

„Czy nie zechciałby pan coś dla nas zagrać? — zapytał.

„Stanowczo nie — odparł Paderewski — chyba, że podług moich tonów pan zatańczy".

Wiemy, iż w Ameryce reklama nie odznacza się choćby cieniem taktu — jest rozpasaną, ale i tam znaleść można ludzi, którym taka metoda reklamowania wyda się czemś wstrętnem, obliczonem na najmniej wybredną gawiedź!

Nie chodzi nam jednak o to, co pomyślą cudzoziemcy o sposobie zalecania słuchaczom koncertów mistrza, lecz o stwierdzenie, że dla takiego przedsięwzięcia **używa się błazeństw w stosunku do osoby, która za granicą reprezentuje państwowość polską.**

Jak widać z powyższego, p. Paderewski, wybierając się na zdobycie Belwederu dla siebie, asekurował się jednak w Ameryce zapowiedzią koncertów — w razie nieudania się wyprawy.

A fiasko bodaj, że zapowiada się kompletne. Nikt z „miarodajnej" strony endeckiej nie woła doń słowami ks. Wróblewskiego: „królu ratuj Polskę!"

Zdaje się, iż endecy, podburzając Paderewskiego przeciw Piłsudskiemu — czyli wciąż idąc za sprytnem posunięciem ormiańskiego arcybiskupa, który po upadku gabinetu mistrza, nie podpartego przez endeków, **cały żal niefortunnego lokatora zamku królewskiego umiał skupić na Naczelniku państwa** — radzi są bardziej dolarom i agitacyjnym możliwościom, stwarzanym przez mistrza (choćby ufundowanie „Rzeczypospolitej"), niż jego ambicyom.

Bodaj, że — myśląc o zwycięstwie wyborczem — rezerwują prezydenturę republiki dla p. Trąmpczyńskiego lub Plucińskiego.

Ten brak zapału wobec mistrza — to oziębłe przedrukowanie przez centralny organ endeków — „Gazetę Warszawską" notatki, że dla braku pomyślnych konjunktur dla siebie — zamierza on wrócić za Ocean, zdaje się — powtarzamy — potwierdzać, iż poważnie o nim endecya nie myśli.

* * *

Endecy spodziewają się zwycięstwa przy wyborach... Rzeczą lewicy będzie wytężyć wszystkie siły, aby te marzenia rozwiać. Ale, jako przyszli zwycięscy już zaczynają doznawać pewnych wahań, czy dobrze postępują poniżając autorytet Nacz. państwa?

Niedawno „Gaz. Gdańska" organ zbliżony do p. Plucińskiego, uderzył na to, iż nazwisko Nacz. państwa wywleka się na ulicę i „w Poznaniu wołano już o zaprzedaniu się Piłsudskiego żydom i Niemcom".

„Tego rodzaju polityka — pisała „Gaz. Gdańska" — jest obliczona **na bardzo krótką metę.** Dziś chodzi o głowę p. Piłsudskiego, a **jutro prezydentem Rzeczypospolitej może być p. Trąmpczyński.** („Gaz. Gdańska" nie wymawia nazwiska, o które jej może bardziej chodzi... Red. Nap.).

Stronnictwa prawicowe, rzucając dzisiaj na ulicę hasło: „Precz z Piłsudskim" **podważają autorytet przyszłych prezydentów Rzeczypospolitej**, gdyż na precedens ten powoływać się potem będą stronnictwa radykalne i w ten sam sposób będą wywlekać na bruk uliczny — nazwiska prezydentów, o ile będą oni z kół prawicowych".

Na jednym punkcie możemy uspokoić organ p. Plucińskiego, że nasza krytyka, której się w takim wypadku (od którego niech losy Polskę chronią!) nie zarzekamy, **nie będzie jednak kopią nikczemnych metod, używanych przez endecyę wobec teraźniejszego Nacz. państwa!**

Nawet, gdyby ktoś na lewicy — w co nie wierzymy — chciał endeków kopiować — nie potrafiłby tego, bo na to trzeba zaprawionych, wytrawnych intrygantów, ażeby módz puszczać w ruch istną powódź napaści, i trzeba przytem mieć wyszkolonych w tym kierunku odbiorców, ażeby każdą plotkę, każdą insynuacyę potrafili błyskawicznie roznieść dalej po całym kraju...

* * *

Ale szczytem perfidyi jest świeży artykuł „Gaz. Warszawskiej" (Nr. 227) zatytułowany: „O agitacyi wyborczej".

Ośmiela się ona zarzucać nam i całej lewicy, że „łży i bezcześci wszystkich dokoła" (!) równocześnie wytykając endecyi, że „wszelkie ostrzejsze wystąpienie przeciw ministrom (?) a zwłaszcza przeciw Naczelnikowi Państwa przynosi szkodę nie tym osobom tylko, ale państwu całemu". „Gazeta Warszawska" przyznaje niby dalej:

Ostatnie te biadania mają pewną dozę słuszności (doprawdy!) toteż robią pewne wrażenie na ludzi bezstronnych, dobrych obywateli polskich...

Ale „Gazeta Warszawska" podkreśla zaraz, że w ustroju republikańskim musi się jednak korzystać z prawa krytyki wybieralnej głowy państwa:

„Gdzie władzę najwyższą powierza się osobie wybranej na określony termin, tam oczywiście osoba ta podlegać musi krytyce, ocenie i porównaniu z innymi możliwemi kandydatami na to stanowisko"...

Najzupełniejsza racya! Tylko że organ endecki plugawi wyraz: „krytyka", **podciągając pod to miano najbardziej nikczemne insynuacye.**

Insynuacye. np. których nie chciał słuchać w Warszawie francuski publicysta, i wskazywał drzwi „krytykom" endeckim, zapytując ich, czy są Polakami; insynuacye, które karci „Gazeta Gdańska", które o ile szło o ziemię wileńską, skarcił „Kuryer Warszawski" — organy najbliższe ołtarzy endeckich!

Wrogie oszczerstwa, wyniesione na forum zagraniczne — o państwie tak jeszcze zależnem od opinii zagranicznej!

To się zwie krytyką!

Nie nazywajmy tak warcholstwa, któremu trudno w druku nadać nazwę!

Wkońcu „Gazeta Warszawska", zabawiwszy się w rzekomą dobrą wolę, stawia tezę, że w okresie wyborczym powinni wszyscy jednakowo się starać o to, ażeby autorytet prezydenta nie poniósł szwanku, a to w ten sposób, że narówni z ustępującym Naczelnikiem i wszyscy inni kandydaci na tę godność winni się „cieszyć powszechnym szacunkiem", jako jego ewentualni następcy i proponuje „nie przekraczać pewnych granic agitacyi".

Kto sobie wyobrazi endecyę bez zjadliwych ukąszeń? I pytanie, czy wogóle mogłaby istnieć gdyby sobie gruczoły, jad sączące, na czas wyborów podwiązała?

Z czemżeby szła w wir kampanii wyborczej? Z programem, który nie posiada, dojutrkując tylko plotkami i alarmami!

Ciekawy przyczynek do przechwałek endeckich

Endecy lubią dziś się popisywać legendą, że oni wszystko przewidzieli z wybuchem wojny światowej i że zgoła nie grali na stawkę: **autonomia z rąk cara** — wzamian za **lojalność wobec caratu**, lecz że całą ufność pokładali... w państwach zachodnich.

Dziś endecy radziby byli nawet dowodzić, że przewidzieli, iż Rosya carska runie i ponad jej głową wiązali się z Paryżem, gdy tam w istocie starali się tylko zdobyć choć cień protekcyi, czy wstawiennictwa, ażeby Rosya zwycięska nie schowała do archiwum odezwy Mikołajewiczowskiej.

Obecnie „Słowo" wileńskie drukuje w felietonie wspomnienia z przed 8. lat Czesława Jankowskiego.

W numerze z 17 sierpnia zacytowany jest w tym felietonie na czele wierszyk, który autor przeznaczył do „Kuryera Warszawskiego", a który mu cenzura wojenna pokiereszowała.

Przy tej okazyi p. Cz. pisze:

„Komitet z ulicy Miodowej (urząd cenzorski) pasyami nie lubi fotograficznych zdjęć — ulicznych. Np. żegnania się rezerwistów z rodziną, pochodu wojsk, demonstrujących tłumów etc. Choćby owe „scenki" były odbiciem **jaknajprzykładniejszej lojalności.** Ba! Właśnie dlatego, że są odbiciem, **rozwijającej się iście żywiołowo, polsko-rosyjskiej „entente cordiale".**

Cenzura nasza (t. j. była rosyjska) cywilna, stara, zatęchła, strupieszała cenzura toć że to krew ze krwi i kość z kości tutejszej biurokracyi, **tych tysięcy ludzi, którym tak bardzo nie na rękę jest wszelki polski lojalizm.** Toć że to odłam tych tysięcy ludzi, którzy czują i wiedzą doskonale, że **gdy ziści się to, co zapowiedział W. Książę Mikołaj Mikołajewicz, to z autonomicznej Polski będą musieli — ustąpić..."**

„Powiadają, że będą przeniesieni do środkowych gubernij Cesarstwa na wyższe posady. I że to ma ich pogodzić z **autonomią Polski**, i, że własny interes zniewoli ich nawet do gorącego popierania autonomii Polski...

Bardzo pięknie. Ale kto im zagwarantuje już dziś, że istotnie tak będzie, że każdy z tutejszych urzędników przeniesiony będzie w głąb Rosyi na **wyższą** posadę? Nic przeto naturalniejszego, że tutejsi biurokraci dziękują pięknie za... obiecankę cacankę i wolą... nie ruszać się z zajmowanych — a jakże wygodnych i intratnych! — posad.

Dobrze im w „Priwiślinii". Nic wymagają niczego więcej. Poco szukać szczęścia — za górami?

A biurokracya centralna, nadnewska, będzie „usque ad finem" solidaryzowała się z biurokracyą lokalną, tutejszą w sprawie **zaciętego zwalczania autonomii** obecnego Królestwa Polskiego, połączonego z Galicyą Zachodnią i W. Ks. Poznańskiem. (Znamienny jest ten zwrot z Galicyą Zachodnią — ze Wschodniej entuzyaści odezwy wielkoksiążęcej, rozumie się, kapitulowali na rzecz Rosyi. Red. Nap.).

I akcya potężnej biurokracyi rosyjskiej stanie murem na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego, co zapowiedziała „Odezwa" Naczelnego Wodza."

Czem oddychał w pierwszym roku wojny światowej p. Jankowski? Tą atmosferą wiary w Rosyę, dawczynię autonomii, wiary, którą narzucała opinii endecya. Coprawda, zaprawionej u niego pewnym lękiem, czy aby biurokracya petersburska w zmowie z biurokracyą „przywiślańską" nie obrócą w niwecz obietnic wielkoksiążęcych... Powtarza on przytem, mówiąc: „powiadają", jak endecy urabiacze opinii uspokajali takie obawy i wątpliwości... Do nich odnoszą się niewątpliwie wyrazy jego o tych, którzy pocieszają mniej ufnych, że napewno każdy czynownik rosyjski z Polski dostanie awans w Rosyi i zgodzi się łaskawie opuścić „kraj Przywiślański".

Charakterystyczne jest także jak p. Jankowski upomina się, ażeby czynownictwo rosyjskie nie ukrywało złośliwie objawów polskiej lojalności — wyhodowanej przez ugodowców starego i endeckiego stempla.

Ale endecy wszystko przewidzieli i może tylko w przeczuciu wolnej Polski szkolili się pospiesznie w lojalności wobec państwa.

A że nie mieli jeszcze w Warszawie innego pola i innej metody ćwiczeń, czynili to „na russkij ład" (na sposób rosyjski).

UWAGI

Gońcowa krzywizna mózgowa

Krakowski „bezpartyjny" Goniec, odkąd stał się — za miliony — organem endeckim, zachorował na manię prześladowczą na punkcie żydów. Sam jest organem „narodowym" i przemawia w imieniu stronnictw „umiarkowanych"; wszystko zaś, co robi lewica a jeszcze więcej to, co w imaginacyi redaktorów Gońcowych się dzieje, jest dziełem żydów.

Tak Sokołowskiego, sekretarza zawodowego w Bielsku, zrobili żydem; tow. Zygmunt Piotrowski, b. redaktor „Dziennika ludowego" w Chicago i sekretarz Związku soc. polskich w Ameryce, jest żydem, a także tow. Zofia Prausowa, żona znanego pedagoga i b. ministra oświaty w gabinecie Moraczewskiego, jest żydówką. Dla kompletu przeczytamy za kilka dni, że tow. Czapiński dlatego jest antyklerykałem, bo jest żydem, a że Daszyński, Barlicki, Niedziałkowski są też żydami, o tem redakcya „Gońca" wie napewne i ogłoszenie tego „faktu" rezerwuje sobie jako „clou" na najgorętszy czas wyborów.

Możemy tych panów zapewnić, że poza nimi niema w Krakowie ani w Polsce głupców, którzyby te brednie traktowali seryo. Jeżeli ktoś chce się ośmieszyć, wolno mu to i nawet przynosi to pewną korzyść, bo w tych ciężkich czasach trochę humoru może stanowić dodatnie urozmaicenia szarzyzny dnia. Jednakże i głupota musi mieć pewne granice, mianowicie tam, gdzie się ją lokuje obok „elektrycznej służącej" i „80-letniego pana młodego".

Co to zresztą za „nienawiść" do żydów, kiedy się równocześnie zapełnia całe kolumny żydowskiemi ogłoszeniami! Gdzie konsekwencya? Brać pieniądze od żydów i propagować „rozwojowe" metody w jednym i tymsamym numerze — to także wyłączny przywilej endeckiego sumienia i etyki, która nie prostemi a krzywemi chadza drogami.

—ooo—

Krzyk obłudników

„Gazeta Warszawska", centralny organ endecyi, pisze w artykule wstępnym (Nr 227), zalecając władzom tępienie terroru:

„Bezkarność, jaką się cieszą dotąd, o ile wiemy, socyalistyczni sprawcy napadu na poufne zebranie Związku ludowo-narodowego w Krakowie i pobicia redaktora Rymara, budzi z tego punktu widzenia **poważne zaniepokojenie**".

Otóż wskazanego przez endeków sprawcę iakoby — pobicia redaktora Rymara, mianowicie kolejarza, tow. Bednarczyka, władze uwięziły natychmiast i dotąd trzymają w więzieniu. Nikt nie wie, jak długo potrwać może jego areszt śledczy, choć ten okrzyczany przez endecyę „bojowiec" jest w gruncie rzeczy człowiekiem wątłym, słabego zdrowia, z kontrakturą mięśni szyjowych, powodującą stałe przechylenie głowy.

Natomiast dotąd nie słyszeliśmy, ażeby **sprawca uderzenia cegłą w głowę i pokrwawienia całej twarzy redaktorowi Hołówce** (w Mławie) **został już aresztowany.**

A sprawa tamta, mławska, sądzimy, drastyczniejsza: w Krakowie doszło było — bądź co bądź — do bójki pomiędzy dwiema stronami, spierającemi się o prawo do wyboru prezydyum, w Mławie napaści dokonano na referenta, który **już opuścił był wiec — i wracał na dworzec kolejowy.**

Nie działało tu zatem jakieś **rozgorączkowanie**, wywołane doraźnym sporem, lecz raczej uplanowana polityczna zemsta oraz świadoma chęć steroryzowania, odstraszenia wszelkich referentów nieendeckich, którzyby się do Mławy wybierali.

Tuszymy, że gwałt mławski nie przyschnie — nie przejdzie dla sprawcy bezkarn e — spodziewamy się też, iż napad katowicki z 23 lipca (i po drodze do Katowic), który w konsekwencyi pociągnął za sobą śmierć jednego robotnika, zostanie z całą skrupulatnością zbadany.

Ale i nad tym terrorem, nad tymi objawami zdziczenia, którym ludzie Korfantego popisali się odrazu **na ziemi kresowej, w oczach mieszczan-Niemców** — obłudnicy endeccy przechodzą do porządku...

Cechą jest **wszystkich nacyonalistów, iż**, prowadząc najbezwzględniejszą politykę zaczepną, wciąż udają, że są krzywdzeni i wołają, że ich państwo dostatecznie nie osłania!

—ooo—

Ruch wyborczy

Generalny komisarz wyborczy

Sąd najwyższy dokonał wyboru trzech kandydatów na stanowisko generalnych komisarzy wyborczych i nazwiska tych kandydatów przedstawił ministrowi sprawiedliwości. Są to członkowie Sądu Najwyższego: Brestewicz, Dembiński i Krassowski.

Przewodnictwo okręgowej komisyi wyborczej

Ministeryum sprawiedliwości komunikuje: Według ordynacyi wyborczej przewodniczącymi okręgowych komisyj wyborczych i ich zastępcami są sędziowie, mianowani na te stanowiska przez generalnego komisarza wyborczego na wniosek właściwych prezesów sądów apelacyjnych. Wobec tego ze względu na zbliżający się termin wyborów, minister sprawiedliwości wystosował do tych prezesów pismo okólne, zalecające **przygotowanie wczesne listy osób**, które prezesi przedstawią generalnemu komisarzowi wyborczemu na powyższe stanowiska.

Pełny Komitet Wyborczy P. P. S. na Kraków

odbędzie zebranie we czwartek 24 sierpnia o godz. $6^1/_2$ w sali Czytelni rob., ul. Dunajewskiego l. 5. II p.

Przygotowania do wyborów

Urząd statystyczny w Krakowie rozpoczął już przygotowawcze prace około przeprowadzenia wyborów. W tym celu puszczono w ruch specyalny aparat urzędniczy, który w pierwszym rzędzie przygotowuje indeks ogólny dla komisyj obwodowych. Miasto Kraków będzie podzielone na 70 obwodów głosowania. Wykazy tych obwodów i lokale urzędowania komisyj będą podane do publicznej wiadomości w dniu 28 bm.

Kalendarz wyborczy

Towarzysze! Towarzyszki! Od 16 do 30 września br. mają być wyłożone do przeglądu listy wyborców. Przeglądnijcie listę, abyście nie utracili prawa wybierania. Żądajcie wykreślenia nieboszczyków i lichwiarzy karanych z listy wyborców. Główny lokal wyborczy PPS w Krakowie, który sporządzi Wam reklamacyę, mieści się przy ul. Dunajewskiego 5, II p., oficyna. Dnia 5 października upływa ostatni termin do zgłoszenia listy kandydatów w okręgu wyborczym. Zgłoszenia należy wnieść na ręce przewodniczącego okręgowej komisyi wyborczej. Zgłoszenie takie powinno podpisać najmniej **75 wyborców** z okręgu i podpisy swoje uwierzytelnić przed sądem powiatowym cywilnym. Należy przystąpić w pierwszych dniach września do podpisywania takiego zgłoszenia, tak, aby przed 1 października wnieść listę kandydatów naszej partyi z każdego okręgu zach. Małopolski do komisyi.

Z ruchu wyborczego w Krakowie mieście

Wedle krążących wieści prócz listy naszej, partyi z tow. drem Emilem Bobrowskim na czele, wysuwają demokraci krakowscy prof. uniw. dra Wróblewskiego lub r. m. Witolda Ostrowskiego i dra Adolfa Grossa, **Konserwatyści** prezydenta ministrów dra Juliana Nowaka lub prof Leopolda Jaworskiego, **Mieszczanie zawarli układ z endekami** i wysuwają na wspólnej liście prezydenta miasta Jana Kantego Federowicza i red. Rymara i Surówkę, **Chrześciańsko-społeczni** r. m. Adelmana i Lniawskiego, **Żydzi syoniści** dra Thona. Nadto mają kandydować wiceprez. Sare i z Bundu Papier.

Konferencya wyborcza powiatu żywieckiego

Dnia 20 sierpnia odbyło się w Żywcu pod przewodnictwem tow. Malisza, sekretarza Komitetu Obwodowego z Krakowa konferencya, na którą obok delegatów z powiatu żywieckiego zjawili się delegaci powiatu bialskiego i reprezentanci O K. R. z tow. Pająkiem na czele. Obecni byli posłowie Czapiński i Durczak. Do 1-go punktu porządku dziennego: sytuacya polityczna, przemówił tow. Czapiński, który wezwał do solidarności i zgody wobec wroga, poczem omówił sprawę kandydatur na okręg wyborczy nr 4. Następnie wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos tow. Serkowski, Mrowiec, Wanat, Papla, Wełnicki i inni. Jako końcowy referent przemówił tow. poseł Czapiński, poczem przewodniczący poddał rezolucyę tow. Czapińskiego w sprawie sytuacyi politycznej pod głosowanie, która została jednogłośnie przyjętą. Dalej uchwalono wniosek tow. Serkowskiego, by zwrócić się z memoryałem powiatu żywieckiego do konferencyi obwodowej w Krakowie i do CKW w Warszawie, poczem wybrano na delegatów powiatu tow. Wełnickiego, Kuczaję, Mrowca, Serkowskiego i Mądeńskiego na konferencyę obwodową.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zamknięto konferencyę, wzywając do energicznej pracy wyborczej.

Listy z Łodzi

Nowe żądania w przemyśle włókienniczym. — Przyczyna wystawienia nowych żądań wzmagająca się drożyzna. — „Skuteczna" i „celowa" walka z lichwą żywnościową. — Skutkiem tej walki likwidacya komisyi do badania cen i zysków

Łódź, 17 sierpnia.

W tych dniach w okręgowej komisyi klasowych związków zawodowych odbyło się pod przewodnictwem tow. Kałużyńskiego zebranie delegatów fabrycznych, na którem rozpatrywano kwestyę rozpoczęcia akcyi dla podwyższenia płac zarobkowych w przemyśle włókienniczym. — Przyczyną tego kroku jest wzrastająca z dnia na dzień drożyzna środków spożywczych. Uchwalono przystąpić do nowej akcyi podwyżkowej. — W toku przemówień na zebraniu szereg mówców wskazywał na polityczne podłoże wzmagania się drożyzny, motywując to tem, że kapitalizm i reakcya pod wrażeniem swej niedawnej klęski politycznej, chce pokazać klasie pracującej swą przewagę i zmusić ją tą podstępną drogą do oddania rządów w zbrukane ręce prowodyrów kapitału. Narazie klasa robotnicza nie może się przeciwstawić zakusom reakcyi w dosadny sposób; wyrazem protestu może być jedynie strejk. Po za zebraniem delegatów odbyło się posiedzenie zarządu głównego Zw. zaw. rob. i robotnic przem. włókn. w Polsce, na którem po dłuższej dyskusyi postanowiono zażądać podwyżki płac o 50 proc., prócz tego postanowiono zażądać zawarcia głównej umowy i wydrukowania cennika, by każdy robotnik mógł bez trudu oryentować się co do wysokości należnej mu płacy.. W konkluzyi przemówień ogół zaakceptował postawione przez zarząd główny żądania 50 procentowej podwyżki. Jakie stanowisko wobec tych żądań zajmą przemysłowcy i w zależności od tej decyzyi jak się ukształtuje sytuacya w przemyśle włókieniczym, okaże niedaleka przyszłość.

Tymczasem jak się przedstawia u nas t. zw. „walka" z drożyzną, o której słyszy się tyle sofizmatów ze strony każdego nowego premiera z okazyi objęcia swego stanowiska? Wygłaszając expose rządowe, każdy z świeżo powoływanych premierów na naczelnem miejscu swego programu stawia zawsze walkę z drożyzną i lichwą żywnościową. Nie dość na tem, stworzono specyalny urząd nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, lecz jedynie chyba po to tylko, by obciążyć jeszcze o kilka pozycyi i tak przeładowany budżet państwowy. Bo w istocie nie mieliśmy dotąd jeszcze żadnych konkretnych faktów, by się przekonać o skuteczności i wogóle istnieniu jakichkolwiek zamierzeń do celowej i faktycznej walki z drożyzną ze strony rządu. Owszem, akcya rządowa w tym kierunku, o ile wogóle wyłania się z biur ministeryalnych, wykazuje nieudolność i nieznajomość rzeczy do tego stopnia, że zamiast przyczyniać się do obniżania drożyzny, wywołuje ciągłą zwyżkę.

Mieliśmy się o tem możność przekonać w Łodzi z działalności miejscowej komisyi do badania cen i zysków. Na posiedzeniu tejże komisyi zwołanem dla określenia procentowego wzrostu drożyzny i wydania t. zw. cen maksymalnych na najbliższy okres, najniespodzianiej wywiązała się dyskusya na temat racyonalności dalszego istnienia tej instytucyi. Powodem tego nagłego zwrotu były rewelacye niektórych członków komisyi odnoszące się do tego, że działalność tejże miast normować stosunki drożyźniane w mieście i okolicy, wprowadza chaos w stosunki handlowe miasta. Po długich obradach skonstatowano słuszność tych zarzutów i postanowiono komisyę do badania cen zlikwidować. Tak więc pękła ostatnia i jedyna zapora powściągająca jako tako zapędy hulającego paskarstwa.

Tak wygląda w świetle faktów obłudna walka z drożyzną. W następstwie tego, gdy proletaryat w obronie swego bytu żąda podwyżek i chwyta się swej broni ostatecznej, t. j. strejku, sfery miarodajne do spółki z paskarstwem traktują ten akt samoobrony jako objaw „rozwydrzenia" społecznego.

Antoni Weiss.

W niedzielę dnia 27 sierpnia o godzinie 9 rano odbędzie się w sali Związku Stow. robotników w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 5

Konferencya wyborcza

okręgów wyborczych Nr 41, 42, 43, 44, 45, 46 i 47 z porządkiem dziennym:

Sprawy wyborcze

Referat wygłosi poseł tow. Daszyński.

W konferencyi wezmą udział wszyscy posłowie socyalistyczni zachodniej Małopolski. Organizacye partyjne wysyłają delegatów po 1 na 100 zorganizowanych opłacających podatek partyjny. Nazwiska delegatów należy podać zaraz komitetowi obwodowemu.

Prezydyum Komitetu Obwodowego PPS.

Z przemysłu naftowego

Krosno, 16 sierpnia.

Dnia 8 bm. odbyło się zgromadzenie zawodowe w Jaśle w rafineryi, 9 bm. w Limanowej w rafineryi, zaś 10 bm. w Libuszy w rafineryi, na których to zgromadzeniach składał tow. Sum sprawozdanie z konferencyi w Drohobyczu i z ostatniej konferencyi komisyi mieszanej we Lwowie, wybranej do regulacyi plac. Na wszystkich powyższych zgromadzeniach skonstatowano i udowodniono faktami, że wynik procentowych podwyżek miesięcznych, ustalonych przez komisyę mieszaną na podstawie obliczeń i tabelki cen wydawanych przez urząd badania drożyzny przy magistracie lwowskim, nie odpowiada absolutnie faktycznemu wzrostowi drożyzny i robotnik coraz więcej musi się wysilać, by sprostać szalonemu wzrostowi wydatków na utrzymanie i we wszystkich przedsiębiorstwach jednogłośnie robotnicy dążą do wypowiedzenia tej niekorzystnej umowy i zarazem żądają, by komisya centralna Zw. zaw. wszystkie takie akcye podjęła równocześnie we wszystkich Zw. zaw., gdyż prawie wszędzie obecnie obowiązują jednakie płace i umowy i wszędzie robotnicy mają jednakie bolączki. Na zgromadzeniach powyższych robotnicy uchwalili jednogłośnie popierać strejkujących towarzyszy metalowców i w tym celu uchwalili oddać pewną część swego zarobku jako zapomogi dla strejkujących.

W **Jaśle** robotnicy skarżą się, że dyrekcya tamtejsza urlopów udziela tak, jak jej się żywnie podoba i nie dotrzymuje ani umowy ani też ustawy o urlopach. Niektórych robotników zmusza się do pracowania poza przepracowanymi godzinami, pomimo że niema gwałtownej potrzeby, zaś w ostatnich czasach oświadczono mężom zaufania, że robotnikom, którzy mieszkają w barakach zbiorowych, dyrekcya nie będzie płaciła mieszkaniowego ani też nie będzie udzielać opału i światła, pomimo że jest to sprzeczne z umową zbiorową, gdyż według umowy dyrekcya winna dostarczyć pomieszkania odpowiadającego wszelkim wymogom hygienicznym, a baraki powyższe podobne są do baraków, w których umieszczało się jeńców wojennych zbiorowo i nie odpowiadają ani jednemu przepisowi umowy. W powyższych wypadkach polecono tow. Sumowi interweniować w Izbie pracodawców i w Inspektoracie pracy.

W **Libuszy** w ostatnich czasach przyjęto dozorcę czy coś podobnego, który spełnia funkcyę ajenta śledczego, gdyż wieczorem podpatruje co się w prywatnych mieszkaniach dzieje i potem robi donosy. Pan ten już ma obecnie kilka spraw sądowych w toku, a jedną już przegrał. Robotnicy, opowiadając o tem, powiadają, że obecnie muszą dobrze okien pilnować, bo nie wiedzą na pewno, w której chwili tenże pod oknem podsłuchuje, co naturalnie nie sprawia nikomu z robotników i urzędników przyjemności. Interweniując w tej sprawie w dyrekcyi, dowiedzieli się robotnicy, że ten pan ma zupełnie co innego do czynienia i mamy nadzieję, że wobec obywatelskiego stanowiska dyrektora tejże rafineryi robotnicy uwolnieni zostaną od „ochrany".

Jednak wszystko powyższe to jeszcze raj w porównaniu ze stosunkami w rafineryi w **Limanowej**. Przyjeżdżając do Limanowej i słuchając opowiadań tamtejszych robotników, każdy odnosi wrażenie, że tutaj nie obowiązuje jedna i tasama umowa i że rafinerya nie leży w jednym rewirze naftowym, lecz gdzieś na końcu świata, gdzie panuje bezprawie i „silna ręka". Oto kilka kwiatków: Zaledwie jedna trzecia robotników wynagradzana jest w myśl umowy, przyczem wyznaczone przez umowę minimum uważa się tutaj jako maksimum; miesięcznie płatni robotnicy i majstrowie otrzymują tyle, ile umowa wyznacza dla kategoryi pomocników; jeśli robotnik zachoruje, to przedewszystkiem musi go chorym uznać wpierw p. inż. Jolin, dopiero później otrzymuje kartkę do lekarza; uchwałę Rady kasy chorych o podniesienie skali zarobkowej dyrekcya sabotowała przez kilka miesięcy i dopiero pod groźbą egzekucyi uchwałe tej się poddała; urlopy udziela w myśl swego widzimisię p. Jolin po 2, 3 ewentualnie po 4 dni, bo co ich obchodzi jakaś tam ustawa, kiedy oni są Francuzi, lub umowa, którą nawet dobrowolnie podpisali!

Jeśli robotnik w przepisanym dniu nie pobierze węgla z jakiegobądź powodu, to węgiel przepadł. W ostatnich czasach dyrekcya zażądała, by mieszkający w budynkach fabrycznych podpisali deklaracyę, że w razie wypowiedzenia, wydalenia lub życzenia dyrekcyi natychmiast pomieszkanie opróżnią, w przeciwnym razie ci, co deklaracyi nie podpiszą, nie otrzymają ogródków na warzywa. Co się później dzieje? Zaledwie dwóch czy trzech chcących się dyrekcyi przypodobać deklaracyę powyższą podpisało, a resztę mieszkających tamże deklaracyj nie podpisało i dyrekcya tym ostatnim ogródki odebrała i zasiała na tychże ogródkach, uprawianych przez kilka i kilkanaście lat przez samych robotników.., owies i dzisiaj domy mieszkalne fabryczne w Limanowej przedstawiają dla przyjeżdżającego bardzo ładny widok: naokoło domów pełno... owsa, a ręczę czytelnikom, że nigdzie takiego widoku nie zobaczą. Wkońcu dyrekcya chce zatrzymać jako gwarancyę, że opróżniający pomieszkanie oddadzą je w takim stanie, w jakim je odebrali; całą miesięczną pensyę. W innych rafineryach robotnicy przy pomieszkaniach otrzymują komórki i chlewki, a w Limanowej muszą, o ile który ma drób, musi go chować w piwnicy i pilnować, by przypadkowo jakiś kogutek na pole nie wyleciał, gdyż wtenczas p. Jolin urządza na kogutka polowanie z psem i właściciel w dodatku musi karę zapłacić.

Jest to zaledwie kilka kwiatków, bo można całe tomy o tem pisać. Ci panowie ogromnie się gniewają, gdy się im zarzuca, że traktują robotników jak niewolników w swojej kolonii, lecz dotychczas ani jednym uczynkiem temu zarzutowi nie zaprzeczyli. Niech każdy bezstronny zbada sytuacyę robotników w innych przedsiębiorstwach a w Limanowej i dopiero wtenczas pozna różnicę traktowania robotników. Powyższem traktowaniem wystawiają sobie ci panowie hańbiące świadectwo, że nie posiadają za grosz inteligencyi i ludzkości. Lecz miarka się przebiera, już nietylko pracownicy patrzą na nich jak na dzikusów przysłanych z domu waryatów, lecz cała ludność zaczyna szemrać i powiada „od takich sojuszników zachowaj nas Panie".

Jeśli w najbliższym czasie stanowisko dyrekcyi w stosunku do robotników się nie zmieni gruntownie, o co zresztą całą siłą będziemy się starali, będziemy zmuszeni wszystkie rzeczy o wiele drastyczniejsze na światło dzienne wywlec i postaramy się trochę radykalniejszym sposobem o uwolnienie się od tych gnębicieli, co zresztą powinno leżeć w interesie samej generalnej dyrekcyi, gdyż bardzo smutne i ujemne świadectwo wystawiają wszystkim Francuzom panowie z rafineryi w Limanowej.

Magistrat na usługach kleru

U wrót księżego mieszkania kończy się ustawa

Orzeczeniem z 23 maja 1922 L. 4702/22 U. M. zajął magistrat m. Krakowa w domu Sióstr Sercanek mieszkanie po ks. Gromnickim przy ul. Jabłonowskich 28 na I. piętrze dla radcy województwa dra Kazimierza Fedorowicza, który od lat trzech czeka już na mieszkanie, dusząc się z rodziną w jednym pokoiku przy ul. Wolskiej i mając swe meble od trzech lat na składzie w Tarnobrzegu.

Dnia 27 maja przyszedł radca Fedorowicz z komisarzem I. obwodu objąć to mieszkanie, lecz zastał tam Siostry Sercanki wnoszące do mieszkania tego rzeczy prof. teol. ks. Bystrzonowskiego, który miał wtedy w tym domu na parterze mieszkanie: 3 pokoje, pokój dla służby, przedpokój i kuchnię. Ks. B. zabrał samowolnie mieszkanie przyznane p. Fedorowiczowi na I. piętrze, a mieszkanie swe na parterze oddał prof. teol. ks. Archutowskiemu. Na żądanie radcy Fedorowicza, by ks. B. usunął się z mieszkania i opróżnił je, odparł tenże, że pozostanie tu i że go żadne zarządzenia władz nie zdołają usunąć. Radca F. pobiegł do magistratu żądać pomocy, obiecano mu ją, a następnego dnia zawiadomiono go urzędownie, że **magistrat wstrzymał wykonanie swej własnej uchwały** i że ks. B. pozostaje dalej w mieszkaniu jego.

Siostry Sercanki wniosły tymczasem rekurs od orzeczenia rekwirującego mieszkanie dla radcy Fedorowicza, **województwo jednak ten rekurs odrzuciło** i poleciło oddać mieszkanie radcy Fedorowiczowi. Lecz ani magistrat nie wykonywał tego polecenia, ani ks. B. nie usunął się z tego mieszkania. I dopiero na telegraficzne zażalenie do ministerstwa spraw wewnętrznych i na zarządzenie tegoż, po usilnych zabiegach radcy Fedorowicza, po niezliczonych konferencyach z wiceprezydentem Rollem, radcą Nowakiem i mniejszymi rybami tegoż oddziału wyznaczył magistrat termin do oddania mieszkania p. Fedorowiczowi na 22 lipca. Tego dnia zjawił się radca F. z komisarzem I. obwodu celem objęcia mieszkania u ks. B. Okazało się jednak, że ks. B., który w tym czasie był poza Krakowem na letnisku, przyjechał w nocy, położył się do łóżka i udał chorego, a obecny tam ks. Archutowski oświadczył, że ks. B. jest ciężko chory i dlatego mieszkania oddać nie może. Wobec czego zażądał radca F. zbadania stanu zdrowia ks. B. przez lekarza miejskiego. Dokonał tego dr. Bernaciński, który oczywiście stwierdził i to dwukrotnie, że ks. Bystrzonowskiego wydalić z mieszkania nie można, ponieważ ma wadę serca i najmniejsze wstrząśnienie może go przyprawić o atak sercowy.

Nie przeszkadzało to wcale zaraz potem ks. Bystrzonowskiemu chodzić na spacer, interweniować osobiście u referenta w województwie o wstrzymanie wykonania rekwizycyi, puszczono w ruch wszelkie protekcye cywilne i klerykalne i — o dziwo! — śmiertelnie chory człowiek zakrzątnął się tak żywo i energicznie koło obejścia ustawy i zniweczenia prawomocnego orzeczenia, że ostatecznie dopiął swego. Nie pomogły żadne interwencye radcy F. u p. Rollego, uchylał się on od załatwienia tej sprawy, mówiąc, że **będzie skandalem wyrzucać księdza na bruk** i że uczyni to, co mu prezydent miasta p. Federowicz poleci.

Radca F. udał się do prezydenta miasta, a ten oświadczył mu wprost, że **dla niego ustawa mieszkaniowa nie ma wielkiej wagi**, bo i tak ją zniosą z końcem tego roku, **a księdza nie można wyrzucać z mieszkania**, bo to byłoby wielkim skandalem. Zresztą namyśli się i wyda odpowiednie zarządzenia. Było to z początkiem sierpnia. Dnia 8 sierpnia udał się radca F. do p. Rollego, który oświadczył, że czytał właśnie przed kilku dniami nowe podanie radcy F. o ponowne zbadanie ks. B. przez lekarza państwowego i zajęcie bodaj dwóch pokoi i kuchni z pozostawieniem 1 pokoju dla chorego ks. B. i polecił radcy F. w dwa dni później udać się do urzędu mieszkaniowego, to tam będzie już odpowiednie zarządzenie. Rzeczywiście dnia 10 sierpnia dowiedział się radca F., że p. Rolle przedłużył księdzu B. prawo mieszkania na dalszych 30 dni. Informacye te jednak otrzymano prywatnie, bo urząd mieszkaniowy nie uznał nawet za stosowne zawiadomić o tem pisemnie strony. Prośbę radcy F. przesłano w drodze urzędowej do urzędu zdrowia do załatwienia.

Dla poparcia tego doskonale przez księdza obmyślonego bezprawia zamówiono sobie w nowopowstałym świstku tutejszym pod tytułem „Głos Miast" (Nr. 3) niby to korespondencyę napadającą na urząd mieszkaniowy, który „szykanuje" SS. Sercanki i chce wyrzucić księdza B., przyprawiwszy go o chorobę!

Zaprawdę kończy się w Polsce władza świecka przed bramami klasztoru i przed każdą sutanną!

O większość robotniczą w Sejmie śląskim

Katowice, 20 sierpnia.

Partye polityczne na Górnym Śląsku pracują obecnie intenzywnie około przeprowadzenia wyborów do Sejmu śląskiego. Ile partyi politycznych wystąpi do walki wyborczej, nie da się jeszcze stwierdzić, gdyż z ustalonymi listami kandydatów wystąpiły dotychczas tylko dwie partye: PPS i NPR; reszta partyi jest jszcze w stanie konsolidacyi. Liczyć się należy, że do walki wyborczej wystąpią jszcze po stronie polskiej chadecya, ludwcy (Piastowcy) i centrum, z niemieckiej zaś strony: socyalna demokracya, centrum; demokraci. Wątpliwem zdaje się, żeby t. zw. „deutschnationale" czyli dawniejsi konserwatyści wystąpili z osobną listą. Na Śląsku Cieszyńskim wystąpią ze strony polskiej do walki wyborczej P. P. S. jako najsilniejsza partya robotnicza. N. P. R. dopiero w ostatnim czasie stara się zyskać na gruncie, wystąpi jednak i tu na plan. Pozatem są jeszcze partye P. S. L. i katolicka partya ludowa. Z niemieckiej strony wystąpią niemieccy socyaliści i stronnictwa burżuazyjne.

Jak widać, liczba partyi wyborczych będzie dosyć liczna i należy się wskutek tego liczyć z zawziętą akcyą wyborczą. W jakich ramach walka ta może się odgrywać, mogliśmy się przekonać podczas demonstracyi P. P. S. w niedzielę 23 lipca. Od władz wojewódzkich będzie zależeć, czy wybryki takie, mogące się przeobrazić w walkę bratobójczą, będą towarzyszyły całej akcyi wyborczej, czy też władze postarają się o należyte i spokojne przeprowadzenie wyborów.

Dla Górnego Śląska w szczególności, biorąc pod uwagę warunki, w jakich się Górny Śląsk znajduje, jest spokojna walka wyborcza wprost koniecznością. **PPS jest zasadniczo przeciwna wszelkim gwałtownym metodom prowadzenia walki wyborczej.** Jesteśmy za spokojnem wypowiedzeniem się każdego stronnictwa. Naszym środkiem walki jest nasz argument polityczny: program socyalistyczny. Nie można powiedzieć jednak tego o chadecyi, na czele której stanie prawdopodobnie Korfanty, człowiek znany z brutalnych metod prowadzenia walki politycznej. Inną rzeczą jest, czy polski świadomy robotnik patrzeć będzie spokojnie na bandyckie napady sztostruplerów Korfantego.

Jak powinien wyglądać pierwszy Sejm górnośląski? Wiadomem jest, że parlament danego kraju, o ile jest wybrany w normalnych warunkach, odpowiada ustosunkowaniu społeczeństwa danego kraju. U nas na Górnym Śląsku, gdzie posiadamy około 70 procent ludności robotniczej (licząc razem z Cieszyńskiem), musiałby więc Sejm mieć przytłaczającą większość przedstawicieli robotniczych. Skład Sejmu śląskiego jest ogromnie ważnym przedewszystkiem dla klasy robotniczej. Jeżeli zważymy, że pod obrady właśnie tego Sejmu wejdą niesłychanie doniosłe ustawy socyalne, jasnem jest, że ta większość w Sejmie śląskim musi być nietylko świadoma tego zadania, ale i chcieć przeprowadzić te ustawy. Które więc partye odpowiedzą najwięcej tym warunkom? Jest tylko jedna partya, która całkowicie będzie broniła praw robotnika bez zastrzeżeń. Partyą tą jest P. P. S. Powiedzieć tego jednak nie można o N. P. R., która w Sejmie warszawskim niejednokrotnie pokazała, że potrafi się łączyć z prawicą, z polską reakcyą. Nie zmieni tego faktu obecnie „radykalne" stanowisko N. P. R. na Śląsku. N. P. R. śląska wie, że robotnikom na Górnym Śląsku może imponować jedynie taka partya która wyraźnie podkreśla swą klasowość. Czyni to obecnie NPR czyni to jednak w obliczeniu, że na takiej drodze nie utraci tych mas robotniczych ,które mają dosyć rozpolitykowanych nacyonalistów i życzą sobie nareszcie niedwuznacznej taktyki klasowej.

Prawdopodobnem jest, że Korfantemu uda się złapać na wędkę nieuświadomione masy „narodowych" robotników. Przedstawicieli tych należałoby już teraz wykreślić z naszego rachunku, bo ci dla klasowej polityki robotników są straceni. Pójdą oni za swymi macherami ks. Adamskim i takim Rakowskim, który ze swego folwarku wyrzuca już dziś starych robotników na bruk.

Jakie mogą być więc szanse w przyszłym Sejmie górnośląskim dla klasowej polityki? Z robotnikiem pójdzie bez zastrzeżeń P. P. S. i mała grupka niemieckich socyalistów. Uwarunkowaną pomoc klasie robotniczej da N. P. R. Natomiast chadecya, wszelkie stronnictwa niemieckie od centrowców do demokratów będą przeciw robotnikom. W przyszłym Sejmie śląskim będziemy mieli więc widowisko, że ta chadecya, która polskich robotników chciała porobić za orgeszowców, pójdzie solidarnie z hakatystami i centrowcami przeciw górnośląskim robotnikom. Chadecy i hakatyści pójdą przedewszystkiem przeciw robotnikom w sprawie dalekoidących ustaw socyalnych, w sprawie podatków i wielu innych dla robotników doniosłych kwestyach. W jednym jedynym punkcie hakatyści chcieliby iść z robotnikiem, a to w sprawie obrony praw mniejszości. Lecz tu pomoc nasza będzie zależała od stanowiska, jakie zajmą wobec słusznych żądań robotniczych.

Dla każdego robotnika wyborcy musi być jasnem, że obóz świadomego robotnika w Sejmie śląskim, musi być tak silnym, że wszelkie ataki chadecyi i związanych z nimi interesami kieszeni hakatystami odbiją się o zdecydowaną świadomą klasowo większość Sejmu śląskiego.

Każdy robotnik niech głosuje jedynie na listę Polskiej Partyi Socyalistycznej, która pokazała, że umie bronić interesów klasy robotniczej. W Sejmie śląskim musi zdobyć większość świadoma klasowo większość robotnicza.

KRONIKA

Kraków, 22 sierpnia.

Działalność komitetu wojewódzkiego niesienia pomocy mł. akademickiej

W bieżącym roku powstały komitet wojewódzki niesienia pomocy młodzieży akademickiej zebrał już blisko 11 milionów gotówką a oprócz tego w najbliższym czasie dostarczy przeszło 150 ubrań dla akademików. Komitet zorganizował wojewoda Gałecki, występując pierwszy z inicyatywą w sprawie niesienia pomocy młodzieży, dzierżącej w swych rękach przyszłość ojczyzny. Za ofiarną i owocną działalność należy się p. wojewodzie Gałeckiemu wdzięczność młodzieży, jakoteż pp. rektorom, szczególniej rektorowi Nowakowi, który współżył z młodzieżą, rozumiał jej potrzeby i spieszył jej z całą gotowością w każdym wypadku z pomocą. Obaj wybitni działacze państwowi i wielcy przyjaciele młodzieży akcyę niesienia pomocy młodzieży przeprowadzili w porozumieniu z nią samą. Potrzeby młodzieży przedkłada komitetowi reprezentacya młodzieży krakowskiej, w sprawach samopomocowych centrala ak. słow. samopomocy.

Trzeba podkreślić, że jedynie dzięki pomocy, udzielonej stowarzyszeniom ak. przez społeczeństwo na listy składkowe komitetu wojewódzkiego będzie mogła młodzież krakowska w bieżącym roku szkolnym prowadzić swe kuchnie, ogniska, czytelnie i inne agendy samopomocowe. Ogromny krok naprzód w organizacyi naszego społeczeństwa, stajemy się nareszcie samowystarczalnymi, podczas gdy jeszcze w roku ubiegłym byliśmy zmuszeni przyjmować jałmużnę od obcych. Niech zatem spieszy społeczeństwo z ofiarną pomocą i nadal młodzieży! Młodzież ocze kuje od społeczeństwa, że fundusze składane u p. wojewody nie ulegną pomniejszeniu a natomiast znacznemu pomnożeniu.

Listy składkowe są ogłaszane co pewien czas w dziennikach. Datki można przesyłać na ręce p. wojewody, na prowincyi na ręce Starostów.

Zjazd polskich górników i hutników

Zarząd Związku górników i hutników postanowił na posiedzeniu 25 czerwca zwołać zjazd górników i hutników całej Polski w połowie października b. r. do Krakowa. Wiadomość tę przyjęły wszystkie miarodajne czynniki z wielkiem zadowoleniem, tembardziej, że to ma być pierwszy tego rodzaju zjazd w wolnej, zjednoczonej Polsce.

Tymczasem w ostatnich dniach doszło do naszej wiadomości (z koła krakowskiego Zw. g. i h.) postanowienie komitetu wykonawczego Zjazdu obalenia pierwotnej uchwały zarządu Związku i zwołania zjazdu do Katowic. Do Katowic jak najnieodpowiedniejszych obecnie do przyjęcia takiego zjazdu, który powinien się odbyć w warunkach spokojnych. Katowice obecnie przeciążone, znużone i znudzone ustawicznemi wycieczkami natury doryweczo agitacyjnej nie potrafią nawet odpowiednio zareagować i odróżnić poważny tego zjazdu od obecnie niemal codziennie się tam odbywających najprzeróżniejszych sportowych i innych zjazdów i wycieczek. Mamy też obawy, że zjazd pozbawiony odpowiedniego poparcia najwyższych instytucyj naukowych i władz municypalnych najstarszej stolicy Polski, zwłaszcza przy pozostawieniu pierwotnego terminu, pozbawiony współudziału najpoważniejszych przedstawicieli nauki z powodu niemożności wyjazdu ich w tym czasie z Krakowa wypadnie słabo i niedołężnie.

Do tego opinia publiczna nie dopuści i dlatego domagamy się bezwarunkowo, by zarząd Związku nie dopuścił do obalenia swej pierwotnej uchwały i zjazd górników i hutników zwołał do Krakowa.

W sprawie powyższej wystosowano do zarządu Związku górników i hutników szereg memorjałów, między innemi z prezydjum miasta Krakowa, z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, z Koła krakowskiego górn. i hutn., z polskiego Tow. geologicznego, z Akademii górniczej, od zespołu członków Wydziału geologiczno-naftowego przy starostwie górniczem i t. d.

Zaopatrzenie Krakowa w cukier

Do naszego miasta nadszedł w tych dniach duży transport cukru białego w ilości kilkudziesięciu wagonów. Cukier ten zostanie rozdzielony między związki konsumów, kooperatywy, zakłady dobroczynne i t. p. Cena 1 kg wyniesie 700 mk.

Minister sprawiedliwości w Krakowie. Dnia 23 sierpnia przyjeżdża na kilka dni do Krakowa minister sprawiedliwości p. Wacław Makowski, ażeby wysłuchać opinii sądownictwa w tych sprawach, które budzą na miejsce szczególne wątpliwości i wymagają w jakiejkowiek formie ingerencyi ministerstwa, a zarazem przy tej sposobności zadzierzgnąć węzły osobistego kontaktu pomiędzy sądownictwem a ministerstwem. Pan minister sprawiedliwości pragnie między innymi zbadać możliwie dokładnie w ostatnim czasie poruszaną kwestyę zwinięcia niektórych sądów powiatowych w zachodniej Małopolsce. Dia 24 b. m. o godz. 5 popołudniu obbędzie się w głównej sali rozpraw sądu apelacyjnego ogólne zebranie sędziów i prokuratorów, na którem będzie obecny pan minister, wtedy będzie udzielał audyencyi d. 24 i 25 b. m. od g. 3—4 w biurze prezesa sądu apelacyjnego.

Pociągi dla letników. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Celem umożliwienia powrotu z letnisk będą kursowały codziennie w czasie od 23 do 31 sierpnia włącznie, między Krakowem a Zakopanem pociągi pospieszne Nr. 6101 i 6102 uwidocznione w ściennym planie jazdy, oraz między Krakowem a Krynicą pociągi pospieszne Nr. 603 i 604 w dwu częściach. Odjazd drugiej części pociągu Nr. 603 z Krakowa o godzinie 5 min. 30, pociągu Nr. 604 z Krynicy o godzinie 17 min. 10. Przyjazd do Krakowa o godzinie 24. Obie części uzyskują tesame połączenia w stacjach węzłowych, a w Krakowie część druga do części pierwszej do Warszawy.

Pomoc dla młodzieży akademickiej. Na ręce rektoratu uniwersytetu Jagiellońskiego złożyli na komitet pomocy dla młodzieży: dr Ferdynand Benoni imieniem komitetu obchodu 3 go maja w Dubiecku 7000 mk i dyrektor Lityński Ricci ze Lwowa 5000 mk. Za dary te składa ofiarodawcom rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego serdeczne podziękowanie. Prorektor uniwersytetu Jagiellońskiego: Estreicher m. p.

Ze sportu. Sobotnie i niedzielne zawody footbalowe między Cracovią a B. T. C. z Budapesztu wykazały spadek formy u krakowiaków. Dzięki szczęśliwym okolicznościom udało się Cracovii w sobotę mecz wygrać. Węgrzy nie zaprezentowali nam wcale wysokiej klasy gry, niejednokrotnie w kombinacyach zawodzili. Pozatem brak decyzyi i oryentacyi, szczególnie pod bramką, spowodował przegraną. Cracovia zbyt ryzykownie przestawia skład drużyny, co odbić się może fatalnie, gdyż właściwie, nigdzie gracz odpowiednio nie utrzyma swej pozycyi. Lekceważenie przeciwnika i zabawianie się nie należą do dobrych cech gry. Stosunek bramek w sobotę 2:1, a w niedzielę 1:0 na korzyść Cracovii.

Opera w Miejskim Teatrze im. J. Słowackiego. Dziś we wtorek opera Verdiego „Traviata", w której partyę Violetty odśpiewa p. E. Jefimcewa, prócz tego wystąpią pp. Zbigniewiczówna, Stępniowski, Kniaginin, Osmecki, Isakowicz, Mazurek i Rożański. Obsada ta daje gwarancyę pierwszorzędnego wykonania tej pięknej opery.

Sezon operowy w miejskim teatrze im. J. Słowackiego kończy się w dniu 28 bm. Od 1 września rozpoczyna swoją działalność zespół operowy i operetkowy w budynku przy ulicy Rajskiej.

(k) **Przyjazd gen. Szeptyckiego do Krakowa.** Z powodu zapowiedzianego wczoraj przyjazdu gen. Szeptyckiego do Krakowa z Górnego Śląska zebrała się wczoraj na dworcu generalicya, a to: **gen.** Osiński, gen. Minkiewicz, gen. Aleksandrowicz, gen. Gąsiecki, gen. Stiller, szef sztabu DOK pułk. Kubin i komendant obozu warownego Jakesz. W imieniu województwa przybył dr Bal, dalej imieniem prezydyum miasta wicepr. Sare i Wielgus, wreszcie dyr. policyi dr Rękiewicz. O godzinie 4·59 zajechał pociąg, z którego wysiadł gen. Szeptycki ze sztabem, powitany hymnem narodowym. Gen. Szeptycki przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem po przywitaniu się z obecnymi odjechał samochodem do inspektoratu armii.

Na pogotowie ratunkowe w ciągu niedzielnej zbiórki po tramwajach złożono 283·840 mk.

Komunikat o stanie pogody wydany w poniedziałek 21 sierpnia o 7·40 według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia przesunął się nad Europą ku wschodowi nad Austryę i Węgry, podczas gdy obszary niżowe zajmowały w dalszym ciągu północną część lądu europejskiego. W związku z tą zmianą rozkładu ciśnień w środkowej Europie nastąpiło polepszenie się stanu pogody, które jednak nie dosięgło jeszcze Polski. Przy niebie pochmurnem temperatura w Polsce w godzinach popołudniowych prawie nie przekraczała 20° (Poznań 21, Warszawa 17, Lublin 18, Pińsk 16, Białystok 15). W Krakowie: temperatura 15·8, maximum 18·3, minimum 9·9, pochmurno. Prognoza na wtorek: przejściowe polepszenie stanu pogody, cieplej, wiatry lokalne.

Aresztowanie niebezpiecznej szajki złodziei. Policya krakowska aresztowała kilku osobników poszukiwanych od dawna za liczne kradzieże i włamania. I tak, w aresztach osadzono: Jarosława Biesiadę recte Leopolda Jankowskiego l. 20, Franciszka Wojnarskiego recte Piotra Różyckiego l. 21, Ludwika Brzezińskiego l. 40, Edwarda Terpitza l. 29 i Katarzynę Swierzyńską l. 40. Szajka ta dopuściła się między innemi kradzieży bielizny i garderoby wartości ponad milion mp. na szkodę p. Kamilii Jurajski, dalej włamała się do magazynów z przyborami samochodowymi i skradła na szkodę p. Jana Śląska opony automobilowe wartości 300.000 mp. i t. d.

Wielka kradzież w zakładzie przewozowym. Od dłuższego czasu dopuszczano się systematycznych kradzieży materyi na szkodę Schiji Weinbergera spedytora, w czasie przewozu transportów z dworca do magazynów przy ul. Gertrudy L. 17. Weinberger został w ten sposób poszkodowany na przeszło 2 miliony marek. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano i odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego Józefa i Mieczysława Partyków. Podczas rewizyi przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt metrów materyi, pochodzącej z powyższej kradzieży.

Krwawa awantura. W dniu 20 bm. o godz. 3 popoł. zajechało dorożką przed szynk Kämplera przy ul. Barskiej trzech mężczyzn w stanie pijanym. Gdy Kämpler spostrzegł gości, zaryglował drzwi, a wówczas ci wybili kamieniami szyby w oknach, wyrządzając właścicielowi szkodę na przeszło 6000 mk. Przybyły na miejsce posterunkowy pol. Szewczyk wezwał awanturników, by udali się z nim do urzędu policyjnego. W odpowiedzi opryszki rzucili się na policyanta, usiłując go rozbroić. Napadnięty działając we własnej obronie, wyjął szablę i ciął nią w głowę jednego z opryszków, niejakiego Franciszka Gregorskiego l. 22 z Ludwinowa. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe. Towarzyszy Gregorskiego po spisaniu z nimi protokołu wypuszczono na wolność.

Zaginiony chłopczyk. Na inspekcyę policyi przyprowadzono 6-letniego Stefana Muchę, który błąkał się w ul. Floryańskiej i nie mógł dać wyjaśnienia gdzie mieszka. Chłopczyka umieszczono na razie na stacyi szupasowej przy ul. Skawińskiej.

—ooo—

Z POLSKI

Ciągnienie milionówki. W sobotniem ciągnieniu wyszedł Nr. 1342115, sprzedany w Łodzi. Niepodjęte dotąd wygrane na nra 470094, 909498, 2486758.

Puzapp lwowski przed sądem. Dnia 18 września ma stanąć przed sądem przysięgłych b. szef Puzappu we Lwowie, Mieczysław Słomczyński, oskarżony o tolerowanie nadużyć podwładnych mu urzędników oraz o przekroczenie władzy. Rozprawa ma potrwać dwa dni.

Pasek cukrowy pęknie lada chwila! Ministeryum skarbu udzieliło z własnych zapasów 100 wagonów cukru Wydziałowi zaopatrywania m. Warszawy, 60 wagonów Związkowi kupców, 50 wagonów Związkowi kooperatyw („Społem", Z. R. S. S., **„Proletaryat" krakowski**), 50 wagonów Wydziałowi zaopatrywania m. **Krakowa**, oraz dla innych miast, Towarzystwu aprowizacyi miast 100 wagonów.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem. W niedzielę o godzinie 4.30 pociąg pospieszny idący z Kowla do Warszawy wskutek złego nastawienia zwrotnicy kolejowej najechał na stojący na stacyi Ninkowice pod Lublinem pociąg towarowy. Pociąg pospieszny zdołano zahamować, niemniej jednak wskutek zderzenia 3 wagony pociągu kuryerskiego zostały uszkodzone a 3 zgruchotane oraz 7 wagonów pociągu towarowego uległo zupełnemu rozbiciu. Wypadku w ludziach nie było, jedynie 3 osoby ze służby kolejowej zostały lekko ranne.

Tournée koncertowe prof. Poselta. Znany skrzypek b. profesor lwowskiego konserwatoryum Robert Poselt urządził w tym sezonie letnim tournée koncertowe po wszystkich zdrojowiskach Małopolski. Artysta, który od lat kilku mieszka stale w Zakopanem, rozpoczął turę koncertową od tego letniska, grając następnie kolejno w Nowym Targu, Szczawnicy, Rabce, Truskawcu i Niemirowie. W tych dniach zapowiedziane są koncerty Poselta w Iwoniczu, Zegiestowie i Krynicy. Występy znakomitego skrzypka, któremu towarzyszy pianistka p. Jadwiga Bayerówna, cieszą się wszędzie ogromnymi sukcesami.

Z ZAGRANICY

Przeciw celibatowi. Grono kardynałów, biskupów i księży włoskich wystosowało, jak donosi rzymska „Epoca", do papieża memoryał z prośbą o zniesienie celibatu. Czystość życia, ten najwyższy cel kościoła — wywodzi memoryał — osiągnąć można jedynie drogą stopniowego rozwoju natury ludzkiej, nie zaś przez krępowanie jej i wytwarzanie praw, wprost naturze przeciwnych. Duchowieństwo walczy usilnie przeciw temu, gorszemu od śmierci, stanowi rzeczy i prosi Papieża, aby zechciał mu kres położyć.

Protest Polski przeciw gwałtom litewskim

Nota do Ligi narodów

Warszawa (PAT). Minister spraw zagranicznych wysłał następującą notę do prezydenta Rady Ligi narodów:

Panie Prezydencie! Powołując się na notę z dnia 24 czerwca Nr. 5166, mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencyi nowy szereg gwałtów dokonanych przez partyzantów litewskich i przebrane wojska litewskie na ludności zamieszkującej strefę neutralną i terytorja polskie graniczące ze strefą. Rząd polski, wierny swej polityce pokojowej, powstrzymując się od wszelkich represyi, protestuje przed Ligą narodów przeciwko tym zamachom dokonywanym w strefie neutralnej i na terytorjach polskich w celach czysto **prowokacyjnych**. Wobec niemożliwej sytuacyi stworzonej przez gwałty litewskie oraz przez celowe tolerowanie napadów na strefę neutralną, mam zaszczyt w imieniu rządu polskiego ponownie zwrócić uwagę na pilną konieczność wykonania uchwały Rady Ligi narodów z dnia 17 maja w sprawie likwidacyi strefy neutralnej. Proszę przyjąć wyrazy i t. d. **Narutowicz**, minister spraw zagranicznych.

Do noty powyższej zostały dołączone dokumenta stwierdzające gwałty litewskie, przyczem wymieniono następujące najjaskrawsze przykłady:

1) Dnia 3 czerwca br. do wsi Swiętojańsk, położonej w polskiej strefie demilitaryzacyjnej w powiecie augustowskim wpadł konny oddział złożony z pięciuset ludzi uzbrojonych i posiadających dwa karabiny maszynowe, a ubranych w mundury milicyi litewskiej. Oddział ten zapędził siłą mieszkańców wsi na teryteryum litewskie, gdzie wymuszono od nich podpisy za przynależnością do Litwy. Podobne napady powtórzyły się dnia 5 czerwca na wieś Warwiszki i dnia 10 czerwca ponownie na Swiętojańsk.

2) Dnia 6 czerwca partyzanci litewscy ostrzeliwali placówki policyi polskiej we wsi Przywałka rejonu Druskiewniki.

3) W nocy z 15 na 16 czerwca uzbrojone bandy złożone z kilkudziesięciu ludzi uprowadziły wszystkie konie z majątku Kończyn posiadłości p. Modkiewicza, położonej o 8 klm od stacyi Ignalino.

4) Dnia 6 lipca partyzanci litewscy zamordowali Piotra Jurgułajtisa, dróżnika kolejowego w wieku lat 60, oraz spalili jego budkę położoną w pasie neutralnym koło stacyi Olkienik. Tegoż dnia oddział pierwszego pułku piechoty litewskiej w sile 60 do 100 ludzi wpadł do miejscowości Kiernowo, gdzie dokonano rewizyi w poszukiwaniu broni i milicyi pasa neutralnego. W trakcie tej rewizyi Litwini zrabowali mienie mieszkanki Kiernowa, p. Siołkowej. Pozatem rewizya nie dała żadnego wyniku. Po dokonaniu rewizyi żołnierze cofnęli się na swoje placówki. Oddział ten był ubrany w mundury armii litewskiej i miał tylko zdjęte znaczki u czapek.

5) Dnia 7 bm. liczny oddział litewski wtargnął do wsi Krzyżowce i Klejmince, położonych na północ od Kiernowa, przyczem w Krzyżówce skatowano mieszkańca tej wsi Zygmunta Kuźnia. Po dokonaniu rewizyi Litwini cofnęli się na swe placówki. Jak stwierdzono, akt ten był skierowany przeciwko milicyi pasa neutralnego. Podczas pobytu wojsk litewskich w pasie neutralnym zostały przerwane dwa połączenia telefoniczne pomiędzy polskiemi kompaniami granicznemi a ich dowództwami.

6) Poczynając od 10 lipca w przeciągu trzech dni regularne wojska litewskie ostrzeliwały wsi Klejmince, Wierszuliszki, Katuniszki, położone w pasie neutralnym i Muśniki oraz Dejlidziany, Berza, Daciony i Wierubiwiszki w gminie Szyrwinty. W gminie Muśniki wojska litewskie operowały w pełnym umundurowaniu, a w gminie Szyrwinty w przebraniu cywilnem. Jeden oddział regularnego wojska litewskiego z oficerem na czele wkroczył do Wierszuliszek, gdzie rabował i znęcał się nad ludnością i zaaresztował właściciela majątku p. Rzewuskiego, bijąc go kolbami. Szyrwinty zajęte są dalej przez wojska litewskie w cywilnem przebraniu Mieszkańcy tameczni zeznają, że po nocach zjawiają się tam oficerowie litewscy w mundurach, rozmawiając bądź po rosyjsku bądź po niemiecku i planują zajęcie miejscowości dotąd przez Litwinów niezajętych.

7) Oprócz tych napadów pogranicznych, z których przytoczono tylko niektóre najbardziej charakterystyczne, organizuje rząd litewski bandy litewsko-białoruskie, przeznaczone do rabunku i szerzenia propagandy bolszewickiej w województwach nowogrodzkiem i białostockiem. Są poszlaki, że na czele tych band stoi ataman Chmara (prawdziwe nazwisko Rarumowicz) i że dowództwo ich mieści się w Mereczny na terytoryum litewskiem. Oddziały te są uzbrojone w krótkie karabiny systemu niemieckiego i francuskiego i wyekwipowane na wzór armii litewskiej. Każdy partyzant otrzymuje broń, ubranie, utrzymanie i żołd w wysokości 10 rubli i 20 marek niemieckich dziennie.

8) Dnia 23 czerwca banda w mundurach niemieckich, uzbrojona w krótkie karabiny i granaty ręczne, napadła na majątek Głębokie, powiatu lidzkiego. Partyzanci ci zrabowali przedmioty wartościowe i całą gotówkę i podpalili trzy budynki mieszkalne, z których dwa doszczętnie spłonęły.

Aresztowanie wybitnych działaczy komunistycznych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). „Kurjer" donosi: W ostatnich czasach stu bezpieczeństwa publicznego stwierdziła, że do Warszawy przybyło wiele podejrzanych osób. Przybysze ci są w kontakcie z aresztowanymi działaczami komunistycznymi. **Aresztowania wśród tych przybyszów dały nadzwyczajne wyniki.** Jest wśród nich wielu wybitnych bolszewików, którzy ukrywali się w Warszawie. Ze znalezionych dokumentów wynika, że działacze bolszewiccy mieli za zadanie nanowo zorganizować robotę komunistyczną w Polsce. Wśród aresztowanych znajduje się podobno jeden ze znanych komisarzy bolszewickich.

Wielkie narady wojskowe we Francyi

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tblt." donosi z Frankfurtu, że z inicyatywy Millerand'a zwołał marszałek Foch **posiedzenie Rady Najwyższej**, w którem weźmie udział marszałek Petain, Fayolle, Nollet i de Goutte. Z tym ostatnim odjeżdżają do Paryża wszyscy **generałowie wojsk nadreńskich i gubernatorzy Strasburga i Metzu.** Oprócz tego, jak podaje dalej powyższa informacya, mają wziąć udział w posiedzeniu **szefowie francuskiej misyi wojskowej w Polsce** i Czechosłowacyi, generałowie **Dupont** i Mittelhausen, nadto szef belgijskiego sztabu generalnego i komendant wojsk belgijskich nad Renem.

(Czy nie są to przygotowania do okupacyi?)

Tymczasem komisya reparacyjna pertraktuje

Tymczasem komisya reparacyjna pertraktuje

Berlin. (AW) W niedzielę przybyli do Berlina członkowie komisyi reparacyjnej i bezzwłocznie odbyli posiedzenie. **Dzisiaj przed południem rozpoczną się pierwsze obrady komisyi wraz z przedstawicielami rządu niemieckiego.**

Prasa angielska przestrzega Francyę

Leafield (PAT. Polradio). Wczoraj przy otwarciu giełdy londyńskiej płacono 5.600 marek za jeden funt szterlingów. Omawiając ten spadek waluty niemieckiej „Daily Telegraf" zaznacza, iż przypisać go należy niepotwierdzonym zresztą zupełnie pogłoskom o krokach, jakie rząd francuski zamierza przedsięwziąć w razie nieprzyjęcia przez Niemcy stawianych przez Francyę warunków. „Times", komentując te pogłoski pisze: Te organy prasy francuskiej, które nawołują do natychmiastowego obsadzenia zagłębia Ruhry, lub do zastosowania przez Francyę jakichkolwiek innych środków przymusowych, oddają **złą przysługę krajowi** i osłabiają nadzieje zlikwidowania kryzysu.

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1575 1570. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 299, sprzedaż 230 kupno 225. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 53. 55. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 245 kupno 240. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8500, 8612 i pół, 8475 sprzedaż 8495 kupno 8455, Franki francuskie trans. 675, Marki niemieckie trans. 7'30 7'22 i pł. Czeki. Gdańsk trans. 7'15 7'05, 7'12 i pół, sprzedaż 7'30 kupno 6'90, Belgia trans. 645 655 650 sprzedaeż 650 kupno 646. Berlin trans. 7'25 7'00 7'10 sprzedaż 7'30 kupno 6'90, Kopenhaga 1935, Londyn trans. 38700 38400 38300 sprzedaż 38400 kupno 38500. Nowy Jork trans. 8550 8612 i pł, 8480 sprzedaż 8500 kupno 8450, Nowy Jork drobne sprzedaż 8480 kupno 8440, Paryż trans. 687 i pół, 694 684 sprzedaż 684 kupno 680, Praga trans. 250 252 i pół, 250 sprzedaż 243 kupno 240, Szwajcarya sprz. 1650 kupno 1648, Wiedeń 0'10 i pół, 0'10 i trzy czwarte, sprzedaż 0'11 kupno 0'9.

Skutki za wysokiej waluty

Praga. (PAT) „Prager Tagblatt" donosi, że z powodu zwyżki kursu korony czeskiej, fabryka porcelany w Alt Rohlau została zamknięta, a robotnicy zwolnieni. Także w innych fabrykach porcelany nastąpiła redukcya sił pracujących.

Poufne rokowania francusko-rosyjskie

Londyn. (AW) „Daily Herald" zamieszcza informacye swego korespondenta wiedeńskiego, który twierdzi, że rząd sowiecki oczekuje w Moskwie posła Herriota i gotów jest mu ułatwić misyę, którą rzekomo polecił mu Poincare wobec władz bolszewickich. W kołach moskiewskich oczekują posła Herriota w najbliższym czasie i wyrażają nadzieję zawarcia układu ekonomicznego między Francyą i Rosyą. Podobno delegaci francuscy weszli w porozumienie z reprezentacyą bolszewicką w Genewie w celu ułatwienia podróży i zadania posła Herriota.

Bezrobocie w Anglii

Leafield (PAT. Radio). „Observer" podaje artykuł angielskiego ministra pracy, poświęcony problemowi bezrobocia w Anglii. Klęskę bezrobocia nazywa autor „angielskim obszarem zniszczenia", stworzonym przez ostatnią wojnę jako pendant do francuskiego obszaru zniszczenia. W ciągu dziesięciu lat poprzedzających wojnę — piszę minister angielski — związki zawodowe w Anglii posiadały przeciętnie 4.7% bezrobotnych, w ciągu zaś ostatnich dwóch lat bezrobocie przybrało rozmiary olbrzymie, osiągając punkt kulminacyjny w czerwcu roku zeszłego, gdy liczba bezrobotnych osiągnęła 23.1%. W chwili obecnej zarejestrowano w Anglii 1 milion 328 tysięcy 600 bezrobotnych. Zdaniem ministra spodziewać się należy stopniowego polepszania się sytuacyi, tak, że do końca roku bieżącego liczba bezrobotnych spadnie prawdopodobnie do miliona dwustu tysięcy.

Konferencya dla bliskiego Wschodu

Londyn. (PAT) Rząd angielski wysłał odpowiedź na notę francuską, dotyczącą zebrania się konferencyi dla uregulowania spraw bliskiego Wschodu.

Paryż. (PAT) „Matin" donosi z Londynu, że odpowiedź angielska na notę francuską w sprawie bliskiego Wschodu akceptuje wybór Wenecyi jako miejsca projektowanej konferencyi. Konferencya mogłaby się odbyć na podstawach ustalonych przez ministrów koalicyjnych. Odpowiedź angielska żąda, aby rokowania miały za podstawę status quo terytoryalne i odrzucą ewakuacyę Azyi Mniejszej.

Obrona Konstantynopola

Londyn. (PAT) „Times" donosi z Konstantynopola, że wojska kemalistyczne w okręgu Ismit wzrosły do siły 4 dywizyi.

Przegląd społeczny

Bezrobocie w Łodzi. Według informacyi państwowego urzędu pracy do ogólnej liczby bezrobotnych przybyło jeszcze obecnie 4.000 robotników skutkiem zwolnienia z wojska rocznika 1899. Ogółem bezrobotnych jest w Łodzi około 14.000.

Przegląd gospodarczy

Konferencya gospodarcza na G. Śląsku

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu p. Strasburger wyjeżdża jutro na Górny Śląsk na konferencyę gospodarczą z tamtejszymi władzami. Powrót wiceministra do Warszawy nastąpi w sobotę rano.

—ooo—

Giełda krakowska z 21 sierpnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Kupno	Czeki, przekazy, wpłaty Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Transakcya
Dolary St. Zjed.	8350—	8550·—	8350·—	8550·—	8525·—
„ kanad.	8100·—	8300·—	8100.—	8300·—	—·—
Franki franc.	675·—	700·—	675·—	700·—	690·—
„ belgijs.	640·—	660·—	640·—	660·—	—·—
„ szwajc.	1600·—	1700·—	1600·—	1700·+	—·—
Funty szterlin.	37.000	38.000	38.000	39.000	38.750
Marki niemiec.	7·—	7·50	7·—	7·50	7·20
Korony austr.	—·11	—·13	—·9·—	—·10·—	—·9·70
„ czesko-sł.	235·—	245·—	240·—	250·—	246·—
„ węgiers.	5·—	6·—	5·—	6·—	—·—
„ duńskie	1850·—	1950·—	1850·—	1950·—	—·—
Lei rumuńskie	50·—	60·—	55·—	65·—	—·—
Liry włoskie	360·—	380·—	360·—	380·—	—·—
Floreny holen.	2800·—	3000·—	2800·—	3000·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	700·—	750·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank komercyalny I—IV	400·—	450·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2000·—	2200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	1050·—	1200·—	1050—1150
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	175·—	225·—	200—
„Pharma" (B. Jawornicki)	3700·—	3900·—	
„Polski Glob"	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	250·—	300·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	7000·—	7500·—	7000—750
Warsz. Parowozy I—II em.	1500·—	1700·—	1500—
H. Cegielski, Poznań I-VIII	3900·—	4100·—	4000—
„Potęga" Tow. huty żel.	28.000	31.000	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	2000·—	2200·—	2075—21
„Pocisk"	800·—	900·—	
Automotor	1000·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	24.500·—	26.500·—	
Górka	6800·—	7200·—	7000—
Siersza	[illegible]	19.000·—	19000—
Tepege I—IV	5800·—	6.00·—	6000
Polska Nafta	2150	2300·—	2200—22
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1000	1200	1500—11
Tłuszcze Trzebinia	3800	4200	
„Krakus" I—V em.	2400	2600	
Porcelana Ćmielów	3000	3400	
Fabr. cukru w Chodorowie	6000	6500	6000—620
Elektr. Siersza I—IV em.	1200·—	1300·—	1250·—

REPERTUAR

Opera w teatrze im. J. Słowackiego

Wtorek: „Traviata".

Teatr „Bagatela"

Wtorek: Występy wesołej czwórki, oraz pierwszy występ Romualda Gierasieńskiego.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału Związku metalowców wraz z mężami zaufania wszystkich zakładów metalowych prywatnych i wojskowych odbędzie się w środę dnia 23 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obwodowego PPS dla zachodniej Małopolski odbędzie się w środę o godz. 7 wieczór w sekretaryacie II p. Dunajewskiego 5. Obecni wszystkich członków konieczna. Sprawy ważne.

Posiedzenie klubu radców miejskich PPS odbędzie się w piątek 25 sierpnia o 6 wieczorem w redakcyi „Naprzodu" ul. Dunajewskiego 5 II p.

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy. Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia. Opanujmy ten czynnik, a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia. Wilhelm Liebknecht.

NADESŁANE

Potrzeba księży do kościoła narodowego w Ameryce

Przejazd do Ameryki zapewniony. Po bliższe informacye zgłaszać się należy pod następującym adresem: Ks. Biskup Franc. Hodur, Ameryka (Stany Zjednoczone) Scranton Penn'a 529 Locust Street albo Winc. Walczak, Kraków, Poste restante, za okazaniem 5-markówki 389960.

W niedzielę dnia 27 sierpnia 1922 o godzinie 10 rano w sali Sokoła przy ulicy Chyszowskiej, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki spożywczej pracowników kolejowych w Tarnowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Uregulowanie sprawy udziałów.
3. Uchwalenie nowego statutu.
4. Wnioski i interpelacye. 820

Sekretarz: *Sitarz* Prezes: *Huppert*

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Żurek Piotr, wystawione w Krakowie, unieważniam. 833

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Serośnicki Jan, wystawione w Kielcach, unieważniam. 835

Unieważniam

papiery wojskowe na nazwisko Salomon Okiwa, wystawione P. K. U. Kraków. 834

Palacza

wapna, doświadczonego majstra, poszukuje się na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Dozorca domu, Kraków, Pańska 9. 836

Zgubione

dokumenta wojskowe wystawione przez 20 p. p. w Krakowie unieważniam. Franciszek Kalt, Wieliczka. 817

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Wojciech Kata ur. w Lipnicy w r. 1902 unieważnia się.

Skradziono

kartę zwolnienia na nazwisko Wolf Reibscheid ur. w r. 1895, którą unieważnia się.

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko, Piotr Mars z Czyżyn, wystawione w Krakowie, unieważniam. 815



Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13/41



sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Zegarek Mk 5000, na kamienie Mk 5500, z port. cyferblatem Mk 9000. niklowy damski M 9000. Budzik Mk 5000. Harmonie Mk 6000, 10000, 15000, Dyamenty Mk 3000. Maszynki do włosów Mk 3500, 4000. — Brzytwy Mk 1300, 1500, 2000. Przy zamówieniu połowę, resztę za zaliczką.

Cennik ilustrowany za przysłaniem 80 Mk przekazem.

Czas to pieniądz!

Oszczędzisz go, powierzając przeprowadzenie reklamy fachowemu pośrednictwu

Powszechnego Biura Reklamy

„PRASA“

Kraków, ul. Karmelicka L. 16.

Telefon 20—86.

Prowadzi dział inseratowy „Naprzodu“.

Najnowsze żurnale mód

na sezon jesienny i zimowy 1922/23 już nadeszły do firmy 826

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Sprzedaż częściowa i hurtowna.

SWOSZOWICE

(pod Krakowem) 818

Zakład kąpieli siarczanych

nowoodbudowany i z komfortem urządzony otwarty od 16 sierpnia dla chorych na reumatyzm i artretyzm. Opieka lekarska i restauracya na miejscu.

SEMINARYJNE KURSA MATURYCZNE

„PEDAGOGJUM“

Prof. Jana Pilcha

(Kurs 1-roczny i 2-roczny) 802

przygotowują do egzaminu dojrzałości w państw. seminarjach nauczycielskich.

Nauki udzielają tylko profesorzy państw seminarjum naucz. męskiego i żeńskiego w Krakowie.

Wpisy i informacye codziennie od g. 11—12

Kraków, ul. Szujskiego 5.

KWALIFIKOWANE

PRASOWACZKI

znajdą zatrudnienie za wysokiem wynagrodzeniem w Fabryce Bielizny i Trykotaży S. A. Kraków XXII, ul. Dekerta 19. 817

Polski Bank Krajowy, Filia w Białej (Małopolska)

poszukuje rutynowanego, samoistnego

BUCHALTERA-BILANSISTY

z dłuższą praktyką biurową w wieku do 40 lat.

Posada do objęcia zaraz. Płaca według umowy. Reflektuje się tylko na osobników całkiem zdrowych. Podanie z odpisami świadectw szkolnych i odbytej praktyki oraz curriculum vitae należy wnosić do Polsk. Banku krajowego Filii w Białej najpóźniej do dnia 25 b. m. Warunki płacy należy podać. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 819

BUCHALTERA-BILANSISTY

obeznanego z książkowością amerykańską poszukuje Robotnicza Spółdzielnia w Chrzanowie, ul. Grunwaldzka.

Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem warunków nadsyłać wprost do Chrzanowa do dnia 26 b. m. włącznie. Odpisów świadectw nie wraca się, podania nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Oferty zaopatrzyć słowem „Buchalter“ na kopercie. 821

Reklama dźwignią handlu!

Baczność!

Reemigranci i Emigranci

W miesiącu lipcu i sierpniu zezwolono znacznej ilości osób na wyjazd z Polski do Ameryki i Kanady.

Celem załatwienia formalności, potrzebnych do wyjazdu, należy w najkrótszym czasie zwrócić się **osobiście lub listownie** do naszego biura



Kraków, ulica św. Marka 22
i ul. Szpitalna 30 (Hotel Pollera)

Reemigranci, którzy wrócili do Polski nawet przed dwoma laty, zechcą zgłosić się natychmiast do naszego biura z paszportami z Ameryki, a wyrobimy im **wizę amerykańską** i wystaramy się dla nich o **szybki wyjazd.**

Emigranci, powinni **niezwłocznie przesłać do naszego biura swój Affidavit** (papiery z Ameryki) i mogą być pewni, że **otrzymają w najkrótszym czasie pozwolenie na wyjazd do Ameryki.** Każde opóźnienie może narazić na utratę prawa wyjazdu, ze względu na ograniczoną ilość osób, mogących wyjechać w tym roku do Ameryki.

Kto nadeśle do CUNARD LINE, Kraków, św. Marka 22 (Hotel Pollera) swój Affidavit — ten w tym roku wyjedzie do Ameryki.

Okręty nasze są **największe i najszybsze na świecie.** Przeprawiają podróżnych w około $4^{1}/_{2}$ **dniach do Ameryki** i odpływają prawie codziennie ze wszystkich portów świata. Pasażerowie mają zapewnioną opiekę podczas całej drogi, otrzymają znakomity wikt i pomieszczenie są **w osobnych kajutach na 2—4 osób.**

Na naszych okrętach podczas podróży odprawiają księża MSZE KATOLICKIE.

Bilet okrętowy kosztuje z Krakowa do Ameryki 106 dolarów + 8 dolarów taksy amer. Informacye bezpłatne. 700

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).